

Jezus Chrystus i Jego nauczanie w neokabale szkoły duchowej Bnei Baruch

Jesus Christ and His teaching

in the interpretation of the Bnei Baruch neo-kabbalah

Dorota Brylla

d.brylla@ifil.uz.zgora.pl

Instytut Filozofii, Uniwersytet Zielonogórski

Doktorantka w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego; obszar kompetencji badawczych: filozofia religii, filozofia Boga, ontologia (głównie panteizm), mistyka religijna (głównie żydowska), mistyka filozoficzna, ezoteryczne, współczesne formy duchowości; autorka artykułów oraz wystąpień konferencyjnych; powstająca dysertacja doktorska dotyczy nauczania neokabalistycznej grupy Bnei Baruch.

Instytut Studiów i Badań Kabały Bnei Baruch został założony w 1991 roku w Izraelu przez Michaela Laitmana (ur. 1946). Dziś organizacja ma zasięg ogólnoświatowy (duża grupa studentów kabały mieszka w USA, sporo sympatyków jest też w niektórych krajach Europy, na przykład w Rosji i Hiszpanii, istnieje także mała grupka siostrzana w Polsce; wszystkie centra spoza Izraela tworzą z tym ostatnim sieć na zasadzie społeczności wirtualnej – kluczową rolę odgrywa tu Internet). Organizacja określana jest najczęściej mianem nowego ruchu religijnego (o proveniencji żydowskiej), także kabały „znjuejdzowanej” (New Age Kabbalah)¹. Co do takiej klasyfikacji ruchu można dyskutować,

¹ Zob. T. Persico, *Neo-Hasidism & Neo-Kabbalah in Israeli Contemporary Spirituality. The Rise of the Utilitarian Self*, “Alternative Spirituality and Religion Review”, vol. 5, no 1, 2014, s. 31-54; tenże, *Kabbalah Through the Utilitarian Prism. Contemporary Neo-Kabbalah in Israel as a Form of Consumer Culture*, [w:] S. Feraro, J.R. Lewis, (eds.), *Contemporary Alternative Spiritualities in Israel*, London 2017, s. 21-38; B. Huss, *The New Age of Kabbalah. Contemporary Kabbalah, the New Age and Postmodern Spirituality*,

faktem bezsprzecznym pozostaje natomiast inna charakterystyka: kabała Bnei Baruch stanowi wersję neokabały, kabały nowoczesnej. Instytut nazwany został przez swojego fundatora na cześć Barucha Aszlaga (1906[7]-1991, ur. w Warszawie) – mentora i duchowego ojca Laitmana (słowa „Bnei Baruch” oznaczają „synowie Barucha”). Baruch był synem Jehudy Aszlaga (1884[5]-1954, ur. w Warszawie lub Łodzi) i wersja kabały propagowana przez Bnei Baruch teoretycznie opiera się na nauczaniu Jechudy (oraz w mniejszym stopniu na tekstach Barucha – tych jest bowiem mniej), praktycznie jednak kabała Bnei Baruch jawi się jako kabała Jechudy przefiltrowana przez optykę Laitmana.

Laitman bazuje na wykładni kabały Jehudy, który był interpretatorem kabały XVI-wiecznego Izaaka Lurii, ale twórczo ją modyfikuje, a także odgranicza od kontekstu religijnego, żydowskiego (z nim kabała Jechudy była nierozzerwalnie związana). O ile Jehuda pozostawał kabalistą w ścisłym znaczeniu (podobnie jak Baruch), o tyle Laitman jest kabalistą w znaczeniu nieklasycznym.

Czym jest zatem kabała w swoim klasycznym, standardowym rozumieniu? Stanowi ona gałąź mistycyzmu żydowskiego, mistyczno-ezoteryczny nurt w ramach judaizmu. Jawi się jako zorganizowana mistyczno-ezoteryczna refleksja nad kluczowymi koncepcjami religii żydowskiej. Jako koherentny (na tyle, na ile to możliwe) system kabała bierze swój początek w średniowieczu². Gershom Scholem, najznamienitszy badacz mistycyzmu żydowskiego, jedną ze swoich prac rozpoczyna słowami: „«Kabała» jest tradycyjnym i najpowszechniej używanym terminem na określenie ezoterycznych nauk judaizmu i żydowskiego mistycyzmu, głównie form, które przyjął w wiekach średnich – począwszy od wieku XII”³. Ujęcie to zyskało status normatywnego. W ślad za nim *Encyclopaedia Britannica* definiuje kabałę jako „[...] ezoteryczny mistycyzm żydowski, który pojawił się w XII wieku i wiekach późniejszych”⁴.

“Journal of Modern Jewish Studies”, vol. 6, no 2, 2007, s. 107-125; S. Ben-Tal, *Bnei Baruch. Historia Nowego Ruchu Religijnego* [w języku hebrajskim], “Akdamoto”, vol. 25, 2010, s. 149-169; M. Introvigne, *Bnei Baruch and the Struggle for Kabbalah* [on-line], http://www.cesnur.org/2016/bnei_baruch.htm [dostęp: 28.07.2017].

² Do kabały prowadziły naturalnie wcześniejsze etapy rozwoju mistyczno-ezoterycznej tradycji żydowskiej. Przedkabalistyczny mistycyzm żydowski to zasadniczo dwa nurty: *ma'ase beresit* („dzieło stworzenia [początku]”) i *ma'ase merkawa* („dzieło rydwanu”).

³ G. Scholem, *Kabbalah*, Jerusalem 1974, s. 3. Zob. też J. Dan, *Kabbalah. A Very Short Introduction*, Oxford 2007, s. 6, 20; Ch. Mopsik, *Kabała*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa 2001, s. 8. O początkach kabały traktuje cała książka G. Scholema, *Origins of the Kabbalah*, transl. A. Arkush, Princeton 1990.

⁴ Zob. <http://www.britannica.com/topic/Kabbala> [dostęp: 16.07.2017].

Etymologicznie słowo „kabała” (hebr. הַלְבָקָה) pochodzi od rdzenia k-b-l (hebr. לִבַק) i oznacza przyjmowanie, odbieranie, przekazywanie, przekaz, a dalej tradycję. Wskazuje na aspekt przekazywania (oraz przyjmowania) mistycznej wiedzy dotyczącej żydowskiego bóstwa⁵. U Bnei Baruch „kabała” będzie oznaczała coś zgoła innego.

Laitman odszedł nie tylko od tradycyjnego, etymologicznego rozumienia kabały, ale i od jej żydowskiego charakteru. Kabałę odgranicza od judaizmu (wąsko) i od religii (szeroko). W jego publikacjach często padają konstatacje: „Mądrość kabały nie jest powiązana z żadną religią czy wiarą”⁶; „Wiele osób błędnie odnosi mądrość kabały do religii żydowskiej. W rzeczywistości kabała i religia są fundamentalnie różne”⁷; „Wszelkie religie przeciwstawiają się kabale, a judaizm przewodzi tej opozycji”⁸; „Są tacy, którzy odnoszą ją [kabałę] do judaizmu, ale w istocie mądrość kabały nie ma absolutnie żadnego związku z mistycyzmem, religią czy jakąkolwiek wytworzoną przez człowieka fantazją”⁹. Laitman nie zauważa też związków pomiędzy kabałą a mistyką (odpowiednio: mistycyzmem) jako wymiarem religii¹⁰. Píše: „Kabała nie jest mistycyzmem”¹¹; „Mądrość kabały to nie mistycyzm. To nauka, która bada całą rzeczywistość w sposób niepodobny do żadnej innej nauki badającej wyłącznie nasz świat”¹²; „Kabała nie jest doświadczeniem mistycznym”¹³.

⁵ Według Scholema jest to „[...] przekaz rzeczy boskich [...]” (G. Scholem, *Kabała i jej symbolika*, tłum. R. Wojnakowski, Kraków 1996, s. 5). G. Wehr pisze o kabale w tym sensie: „[...] przekazanie tego wszystkiego, co hebrajscy ojcowie podawali z generacji na generację [...] na podstawie boskich objawień” (G. Wehr, *Kabała*, tłum. I. Slotwińska, Białystok 2005, s. 12-13).

⁶ M. Laitman, *The Kabbalah Experience*, transl. D. Brushin, Ch. Ratz, Toronto 2005, s. 282; zob. tenże, *Unlocking the Zohar*, transl. Ch. Ratz, Toronto 2011, s. 19.

⁷ Tenże, *Kabbalah, Science and the Meaning of Life*, transl. Ch. Ratz, Toronto 2006, s. 101.

⁸ Tenże, *The Difference Between the Science of Kabbalah and Religion* [on-line], <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [dostęp: 11.03.2017].

⁹ Tenże, *Kabbalah, Science...*, dz. cyt., s. 98.

¹⁰ Choć mistyka (odpowiednio: mistycyzm) może być też niereligijna. Nie miejsce tu jednak na wyszczególnianie podobieństw oraz różnic. Dla Laitmana, jak się wydaje, mistycyzm (odpowiednio: mistyka) kojarzy się jednoznacznie z fenomenem religii, dlatego go odrzuca.

¹¹ M. Laitman, *Kabbalah for Beginners*, Toronto 2007, s. 166.

¹² Tenże, *The Path of Kabbalah*, transl. Ch. Ratz, Toronto 2005, s. 312.

¹³ Tenże, *Kabbalah for Beginners*, dz. cyt., s. 167.

Co Laitman proponuje w zamian? Otóż (swoją) kabałę nazywa nauką: „[...] Kabała jest specjalną nauką i nie jest religią”¹⁴; „Nie ma niczego podobnego do Kabały w różnych religiach, gdyż mądrość kabały to nie religia, a nauka”¹⁵. Dodatkowo kabała nie stanowi jakiegś mglistej nauki, bez jasnych denotatów, lecz jest nauką konkretną – w znaczeniu nauk przyrodniczych (*science*), czyli w najściślejszym znaczeniu tej kategorii. Choć Laitman nie określa wprost kabały mianem nauki przyrodniczej, na wyciągnięcie takiego wniosku pozwalają wychodzące spod jego pióra zdania. Mówią one o tym, że kabała jest „[...] prawdziwą nauką [*science*], szukającą prawdziwego poznania Wszechświata [...]”¹⁶; „to starożytna, naukowa [*scientific*] metoda osiągnięcia Wyższego Świata. Posiada swój własny matematyczny, metodologiczny i psychologiczny system”¹⁷; jest „[...] wyjaśnieniem systemu praw naturalnych, których wszyscy jesteśmy częścią i których użycia dla własnej korzyści musimy się nauczyć”¹⁸.

Przechodząc do istoty podejmowanego tu problemu, należy zapytać: skoro Laitman w tak bezkompromisowy sposób oddziela kabałę od religii (w tym od judeochrześcijaństwa), czy istnieje w ogóle płaszczyzna, na której mogłaby pojawić się figura Jezusa Chrystusa?

W książkach i artykułach Laitmana nie ma odwołań do tej Postaci. Występuje jednak potrzeba podnoszenia tego wątku pośród pewnej liczby studentów jego kabały, jako że grupa odbiorców nauczania Laitmana pod względem wyznania obejmować może wszystkie religie i systemy wierzeń (a także ateizm oraz agnostycyzm religijny)¹⁹. Laitman oddziela kabałę od religii, ale nie zabrania wierzyć „w co kto chce”. Kabała i religia to dla niego nienakładające się na siebie magisteria²⁰, dziedziny aktywności ludzkiego ducha. Sfera wiary religijnej jest

¹⁴ Tamże, s. 174; M. Laitman, *The Kabbalah Experience*, dz. cyt., s. 209.

¹⁵ M. Laitman, *The Kabbalah Experience*, dz. cyt., s. 70.

¹⁶ Tenże, *Wisdom of Kabbalah and Philosophy. Comparative Analysis of Kabbalah and Philosophy* [on-line], <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [dostęp: 25.08.2016].

¹⁷ Tenże, *The Science of Kabbalah. A Method for Researching Man and the World* [on-line], <http://www.kabbalah.info/eng/content/view/frame/2373?/eng/&main> [dostęp: 25.08.2016].

¹⁸ Tenże, *Kabbalah for Beginners*, dz. cyt., s. 167.

¹⁹ Zob. np. M. Laitman, *Unlocking the Zohar*, dz. cyt., s. 54; tenże, *Self-Interest vs. Altruism in the Global Era. How Society Can Turn Self-Interests into Mutual Benefit*, Toronto 2012, s. 10; tenże, *A Guide to the Hidden Wisdom of Kabbalah*, Toronto 2009, s. 60.

²⁰ By użyć sformułowania Stephena Jaya Goulda (ang. *non-overlapping magisteria* [NOMA]).

sferą prywatną, nieprzeszkadzającą w byciu studentem kabały oraz nieinteresującą Laitmana. Ponieważ sporą grupę sympatyków Bnei Baruch z USA i Europy stanowią chrześcijanie (osoby te żyją i wychowały się w judeochrześcijańskiej tradycji Zachodu), przeto pojawia się u nich paląca potrzeba zintegrowania swojej wiary religijnej z przyjmowanym nauczaniem Laitmana. Dlatego w różnych dyskusjach i rozmowach zwolenników „synów Barucha” z Laitmanem co jakiś czas pojawia się wątek osoby Jezusa Chrystusa.

Na swoim blogu internetowym Laitman przywołał jedno z tego typu pytań²¹: „Jakie miejsce w twojej nauce zajmuje Jezus Chrystus?”. Laitman odpowiedział: „Jest On nieobecny, ponieważ moje nauczanie opieram wyłącznie na trzech głównych kabalistach: Raszbim (Księga Zohar), Arim i Baal HaSulamie. Jak każda inna nauka, kabała nie ma żadnych związków z jakąkolwiek religią”²². Laitman stoi więc twarde na stanowisku rozłączności kabały (jako nauki) i religii. Wypływa stąd brak zainteresowania kabały Jezusem i Jego nauczaniem. Podobnie w innym wpisie na pytanie: „Czy kabała mówi coś o Jezusie?”, Laitman²³ odpowiada: „Nie. Kabała mówi wyłącznie o naprawie duszy i odkryciu Stwórcy”.

Pozornie te stwierdzenia mogłyby zamknąć temat, ale zainteresowanie sympatyków Bnei Baruch skonsolidowaniem doktryn kabały i chrześcijaństwa nie ustaje. O takim zainteresowaniu świadczą dyskusje prowadzone pod wpisami Laitmana na blogu. Co więcej, w jednej z takich dyskusji Mike Kellogg²⁴ napisał: „Kabała jest systemem osiągnięcia tego, co Jezus opisał jako dwa największe przykazania: «Kochaj [odpowiednio: miłuj] bliźniego swego jak siebie samego» i «Kochaj [odpowiednio: miłuj] Pana Boga swego z całego serca swego, z całej

²¹ Blog M. Laitmana, wpis: *Where Is Jesus Christ in Kabbalah?* [on-line], <http://laitman.com/2008/05/where-is-jesus-christ-in-kabbalah/>, 16.05.2008 [dostęp: 16.07.2017].

²² Ari („lew”) to przydomek Izaaka Lurii, Baal ha-Sulam („pan drabiny”) to przydomek Jehudy Aszłaga (nazwa pochodzi stąd, że Jehuda był autorem obszernego komentarza do *Sefer ha-Zohar*, który nazwał *Sulam* – „drabina”).

²³ Blog M. Laitmana, wpis: *A Little Secret to Financial Success (and Other Interesting Facts)* [on-line], <http://laitman.com/2008/09/a-little-secret-to-financial-success-and-more/>, 16.09.2008 [dostęp: 16.07.2017].

²⁴ Przedstawiciel Bnei Baruch na Stany Zjednoczone i przypuszczalnie najważniejszy uczeń Laitmana w USA. Prowadzi zaawansowane wykłady dla studentów kabały, transmitowane internetowo; autor książki *Wondrous Wisdom. Everyone's Guide to Authentic Kabbalah* (Lanham 2006) oraz krótkiego artykułu *Matter and Form in the Science of Kabbalah* („World Futures. The Journal of General Evolution”, vol. 62, no 4, 2006, s. 338-342), w których prezentuje „naukę” kabały.

duszy swojej i z całej myśli swojej»²⁵. Kellogg pisze więc wprost: kabała jest ni mniej, ni więcej jak nauczana (i realizowana) przez Jezusa Chrystusa zasadą-przykazaniem miłości Boga i bliźniego. To stwierdzenie otwiera pole do dalszej analizy.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: na jakiej podstawie Kellogg dokonał powyższego zidentyfikowania? Oczywiście, jako reprezentant kabały Laitmana nie może on tworzyć zbyt nowatorskich interpretacji tego nauczania, wydaje się więc, że pod takie rozumienie kabały (zrównującej ją z Jezusowym przykazaniem) podciągnął – bądź co bądź wielokrotnie pojawiające się u Laitmana – odwołanie do formuły „kochaj bliźniego swego jak siebie samego”. Co wymaga jednak podkreślenia to fakt, że Laitman nigdy nie ukazuje tej formuły jako związanej w jakikolwiek sposób z nauczaniem Jezusa, a wyłącznie (i jeśli w ogóle czyni odniesienie do biblijnego tekstu) w nawiązaniu do zapisu starotestamentowego, tj. do Księgi Kapłańskiej 19,18²⁶. Kellogg natomiast kluczową tu formułę miłości odnosi do tekstu Nowego Testamentu, który w całym swoim zapisie brzmi:

„«Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?». On mu odpowiedział: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy»” (Mt 22,36-40)²⁷.

Aby ukazać podstawę, na jakiej dopuszczalne wydaje się kojarzenie biblijnych przykazań miłości z istotą kabały, powiedzieć należy

²⁵ Pod wpisem M. Laitmana na blogu: *Israel Isn't What You Think It Is* [on-line], <http://laitman.com/2008/03/israel-isnt-what-you-think-it-is/>, 12.03.2008 [dostęp: 16.07.2017].

²⁶ O formule „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego” w tekstach M. Laitmana zob. np. tenże, *A Glimpse of Light. The Basics of the Wisdom of Kabbalah*, transl. S. Gal, Toronto 2014, s. 21; tenże, *Unlocking the Zohar*, dz. cyt., s. 44, 72, 76; tenże, *Connected by Nature's Law*, transl. Ch. Ratz, Toronto 2014, s. 169, 275, 279; tenże, *The Kabbalah Experience*, dz. cyt., s. 71, 153, 400, 419, 422; tenże, *Attaining the Words Beyond. A Guide to Spiritual Discovery*, Toronto 2003, s. 204, 267; tenże, *A Guide to the Hidden...*, dz. cyt., s. 178; tenże, *Kabbalah for Beginners*, dz. cyt., s. 30; tenże, *The Path of Kabbalah*, dz. cyt., s. 147; tenże, *From Chaos to Harmony. The Solution to the Global Crisis According to the Wisdom of Kabbalah*, transl. Ch. Ratz, Toronto 2007, s. 159; zob. też M.R. Kellogg, *Matter and Form...*, art. cyt., s. 342.

²⁷ Cytaty biblijne zostały zaczerpnięte z: *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.

o fundamentalnych kategoriach ontologicznych kabały Bnei Baruch. Są nimi dwie jakości – tzw. chęć obdarowywania oraz chęć otrzymywania. Ta pierwsza, zwana także jakością altruizmu, utożsamiana zostaje ze Stwórcą, z Bogiem (choć należy tu jasno zaznaczyć, że Bóg-Stwórca „synów Barucha” to Bóg bardzo odległy od tradycyjnych wyobrażeń i rozumowań²⁸). Bóg-Stwórca – „chęć obdarowywania” to siła duchowa, pragnienie dania przyjemności stworzeniu („nasłodzenia” mu). Z kolei „chęć otrzymywania” to stworzenie (człowiek). Jest to inaczej egoizm, pragnienie czerpania przyjemności, przyjmowanie wyłącznie dla własnego dobra²⁹. Ponieważ pragnieniem Stwórcy jest dać przyjemność stworzeniu, przeto stworzenie musiało zostać stworzone jako byt receptywny. Z tego powodu stworzenie-człowiek zwane jest naczyniem (hebr. *kli*³⁰), pojemnikiem, do którego „spływa” boska chęć obdarowania go.

Tutaj pojawia się właściwe miejsce, aby wyjaśnić rozumienie pojęcia kabały przez „synów Barucha”. Termin ten wywodzony jest od *lekabel* (hebr. לקבל otrzymywać, przyjmować³¹). W myśl tego kabała staje się nauką mówiącą człowiekowi o tym, jak prawidłowo „przyjmować” Stwórcę, a dokładniej: zsyłaną przez Niego stworzeniu przyjemność³² (a zsyła ją, gdyż jest siłą/prawem/jakością obdarowywania, altruizmu).

Przyjemność płynąca od Stwórcy człowiek ma za zadanie przyjmując (nie ma zresztą wyboru, jest wszak zaprojektowany i stworzony jako *kli* – naczynie, zbiornik), jednak idzie o to, jak – a ściślej: w jakim celu, w jakiej intencji, „dla kogo” – przyjmie on Stwórcę przyjemność. Przyjmować bowiem należy nie „dla siebie” (czyli nie czysto egoistycznie, dla swojej własnej korzyści, autogratyfikacji, zaspokojenia swoich instynktów), a w celu obdarowania, czyli w intencji obdarowywania

²⁸ Mam tu na myśli ujęcie teistyczne czy wręcz monoteistyczne, czyli pojęcie Boga według uniwersalistycznych tradycji Zachodu (w tym chrześcijaństwo i judaizm): jako byt osobowy, transcendentny, providencjalistyczny.

²⁹ Zob. np. M. Laitman, *The Kabbalah Experience*, dz. cyt., s. 356; tenże, *The Path of Kabbalah*, dz. cyt., s. 244; tenże, *Kabbalah for Beginners*, dz. cyt., s. 50, 75; tenże, *Attaining the Words Beyond...*, dz. cyt., s. 383, 395.

³⁰ Zob. np. M. Laitman, *Kabbalah for Beginners*, dz. cyt., s. 49; tenże, *Kabała ujawniona. Jak doprowadzić nas do świata pokoju, harmonii i ekorozwoju*, tłum. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2009, s. 63.

³¹ M. Laitman, *Basic Concepts in Kabbalah. Expanding Your Inner Vision*, transl. D. Brushin, Toronto 2006, s. 93; tenże, *Kabbalah Experience*, dz. cyt., s. 361; tenże, *Attaining the Words Beyond...*, dz. cyt., s. 192, 237; M.R. Kellogg, *Wondrous Wisdom...*, dz. cyt., s. 150.

³² Tenże, *From Chaos...*, dz. cyt., s. 71.

innego i nie ze względu na siebie (co jest celem/kierunkiem altruistycznym)³³. Pojawia się tu absolutnie fundamentalna i doniosła dla tej kabały idea otrzymywania dla (w celu) obdarowywania. Jest to stan, do którego *kli* (człowiek) powinno dążyć. Dla kogo człowiek przyjmuje w takim stanie? Dla Stwórcy oraz bliźniego³⁴. Jak pisze Laitman, idzie o zmianę celu, kierunku pragnienia – nie samego pragnienia – i aby przyjmując przyjemność pamiętać o tym, dla kogo się przyjmuje (dla samego siebie czy dla innego, dla Stwórcy)³⁵. Nałożenie prawidłowej intencji (hebr. *kawanna*) na czyn otrzymywania zwane jest też zbudowaniem ekranu (hebr. *masach*)³⁶. Jest to *de facto* praktykowanie altruizmu, gdyż „otrzymywanie w intencji dla drugiego nie oznacza otrzymywania, tylko obdarowywanie”³⁷. Ponieważ nie jest to już dłużej egocentryzm, tylko altruizm jako „innocentryzm”³⁸, oznacza to swoistą realizację (przykazania) miłości do bliźniego i do Boga. Wydaje się, że Jezus byłby w kabalistycznej interpretacji Osobą, której udało się zrealizować ów ideał otrzymywania dla obdarowywania, czyli osiągnąć stopień rozwoju, w którym nie patrzy się dłużej na swoje interesy (własne *ego*), a realizuje się zamysł Stwórcy: przyjmuje się w intencji („dla”) Boga i bliźniego.

Koncepcja altruistycznego otrzymywania w intencji obdarowywania ma swoje czytelne zobrazowanie w opowieści o gospodarzu i gościu, którą przedstawił Jehuda Aszlag, a na którą „synowie Barucha” często się powołują³⁹. Najogólniej mówiąc, gość, zaproszony przez gospodarza na wystawny obiad, czerpie przyjemność z konsumpcji obiadu, mimo że początkowo odmówił zjedzenia czegośkolwiek z powodu wstydu, jaki wywołała w nim ta sytuacja oraz osoba gospodarza. Przyjmuje jednak (obiad) celem sprawienia przyjemności gospodarzowi, którego cieszy to, że może gościa nakarmić. To sprawia, że i ten drugi zaczyna odczuwać przyjemność. Jak tłumaczy Laitman⁴⁰,

³³ Tenże, *Attaining the Words Beyond...*, dz. cyt., s. 94-95, 106.

³⁴ Zob. np. M. Laitman, *The Path of Kabbalah*, dz. cyt., s. 70, 71, 74; tenże, *Kabbalah Experience*, dz. cyt., s. 16.

³⁵ M. Laitman, *The Path of Kabbalah*, dz. cyt., s. 269.

³⁶ Tenże, *Kabała ujawniona...*, dz. cyt., s. 74, 120.

³⁷ Tenże, *Basic Concepts...*, dz. cyt., s. 63.

³⁸ Tenże, *Self-Interest...*, dz. cyt., s. 152.

³⁹ J. Ashlag (z komentarzem M. Laitmana), *The Preamble to the Wisdom of Kabbalah*, [w:] *Introduction to the Book of Zohar. Volume One. The Science of Kabbalah: Pticha*, transl. D. Brushin, Toronto 2005, s. 131-132.

⁴⁰ M. Laitman, *Foreword to the Preface to the Wisdom of Kabbalah*, [w:] *Kabbalah for the Student*, ed. and transl. Ch. Ratz, Toronto 2009, s. 513.

gość jawi się tu jako kli – naczynie przyjmujące (z pożądaną, nałożoną intencją), wola otrzymywania. Gospodarzem jest Stwórca – czyste prawo obdarowywania. Idzie o to, aby użyć siły ograniczającej samogratyfikację, oddającą przyjmowaną przyjemność. Zjedzenie przez gościa obiadu sprawia przyjemność gospodarzowi, tym samym przekształca gościa z biorcy w dawcę. A zatem gość w swoich właściwościach i intencjach staje się jednym z gospodarzem (Stwórcą).

W powyższym znaczeniu można też najpewniej rozumieć konstatację jednego z sympatyków Bnei Baruch, który w dyskusji pod wpisem Laitmana na blogu tego ostatniego zamieścił słowa:

„Niektórzy nauczają, że Jezus jest środkową linią, jednakże jestem głęboko przekonany, że nie przedstawia się on jako kabalista. Chciałbym wiedzieć, czy moje rozumienie Jezusa jest błędne, czy też nie?”⁴¹.

Ta tzw. środkowa linia (hebr. *Kaw Emcai*) w terminologii kabalistycznej „synów Barucha” stanowi równowagę w czynie otrzymywania, czyli stan, w którym otrzymuje się w intencji niezatrzymania dla siebie. Idea trzech kolumn u Laitmana jest transpozycją klasycznie kabalistycznego wyobrażenia drzewa *Ec Chajim* (drzewa sefirotycznego), zbudowanego z trzech kolumn. Kabała Bnei Baruch do owych trzech kolumn-linii przypisuje trzy jakości-atrybuty: egoizm (linia lewa, stąd jest to linia stworzenia), altruizm (linia prawa, czyli lina Stwórcy⁴²) oraz idealne wymieszanie egoizmu z altruizmem (linia środkowa, będąca linią naprawionego stworzenia/człowieka; przyjmowanie w celu obdarowywania)⁴³. Laitman pisze:

„Każda część duszy to chęć otrzymywania przyjemności. Zwana jest «ego» i musi zostać poddana naprawie. [...] Za każdym razem, gdy część przemieszcza się ze strony prawej na lewą i powraca do środka, przyjmuje siłę Stwórcy ze strony prawej, to znaczy chęć obdarowywania, i przyjmuje chęć

⁴¹ Pod wpisem M. Laitmana na blogu: *Kabbalah Speaks Only About How Man Can Attain the Creator* [on-line], <http://laitman.com/2009/01/kabbalah-speaks-only-about-how-man-can-attain-the-creator/> [dostęp: 16.07.2017].

⁴² Zwana też „Światłem miłosierdzia” – zob. M. Laitman, *Attaining the Words Beyond...*, dz. cyt., s. 183.

⁴³ O pracy na trzech liniach-kolumnach, celem której jest osiągnięcie równoważności atrybutów i zmieszania egoizmu z altruizmem, zob. więcej: M. Laitman, *The Path of Kabbalah*, dz. cyt., s. 22-23, 265-268; tenże, *Attaining the Words Beyond...*, dz. cyt., s. 156-157, 182-184, 188-189, 415-423, a o 125 stopniach duchowej drabiny zob. np. tenże, *A Guide to the Hidden...*, dz. cyt., s. 71, 196.

otrzymywania ze strony lewej. Środkowa linia [kolumna] jest sumacją: chęcią otrzymywania celem obdarowywania⁴⁴.

W Jezusie Chrystusie jako *Kaw Emcai* realizowałyby się powyższe osiągnięcie idealnego i najwyższego na duchowej ścieżce stanu właściwego otrzymywania dla obdarowywania, zbliżającego *nota bene* do samego Stwórcy, który jest czystym i wyłącznym obdarowywaniem.

Należy jednak podkreślić, że mimo właściwego kabale i chrześcijaństwu nakierowania na miłość oraz altruizm istnieje coś, co radykalnie różni te dwa systemy nauczania. W kabale chodzi bowiem wyłącznie o zamiar, intencję, cel, kierunek czynu – nie o sam czyn. Idzie o naprawę *ego*(izmu) „poprzez wewnętrzne, kontemplatywne czyny”⁴⁵. Tak naprawdę nie chodzi tu o praktykowanie żadnych dodatkowych czynów („czynów miłosierdzia”). Więcej nawet, prawdziwe obdarowywanie możliwe jest wyłącznie na poziomie myśli i intencji. U Laitmana nie nawołuje się do czynienia dobra drugiemu jako osobie „w grze”. Takie czyny nie są pochwalane, gdyż również w nich kabała doszukuje się nacechowania egoistycznego: spełnienie dobrego uczynku ma być w istocie zakamuflowanym czynem egoistycznym, ponieważ w efekcie spełnienia go to wykonujący czuje się dobrze (wzrasta jego samoocena, poczucie, że jest dobry, potrzebny, wartościowy itd.). Człowiek tylko wyjściowo czyni coś dla kogoś. Docelowo czyni dla siebie (dla własnego samopoczucia i własnej samooceny), choć może pozostawać nieświadomy owej egoistycznej intencji (i często tak właśnie ma się dziać). Dlatego tak długo, jak długo czyn pozostaje u podstawy autoteologiczny, czyli nakierowany do wewnątrz (na siebie), a nie na zewnątrz (na kogoś), mimo że pozornie może wydawać się czynem miłosiernym, charytatywnym itd., nie może być on kojarzony z chrześcijańskim praktykowaniem przykazania miłości. W kabale „synów Barucha” istotą jest zmiana w świadomości i myśli – sam czyn może pozostać niezmienny:

„Nie musisz zmieniać czegokolwiek w świecie z wyjątkiem własnego nastawienia do wszystkich innych dusz, wszystkich innych ludzi. Dlatego powiedzenie «kochaj bliźniego swego jak siebie samego» wystarczy, aby naprawić cały świat. Nie ma innego sposobu wpływu na świat i jego przemianę”⁴⁶.

Dlatego też Mike Kellogg pod swoimi słowami, w których

⁴⁴ M. Laitman, *The Path of Kabbalah*, dz. cyt., s. 268.

⁴⁵ Tenże, *From Chaos...*, dz. cyt., s. 188.

⁴⁶ Tenże, *A Guide to the Hidden...*, dz. cyt., s. 178.

utożsamia podstawę kabały z Jezusowym przykazaniem miłości, czyni dodatkowe, obszerne wyjaśnienie:

„Problem, jaki napotkałem, jest następujący: jak człowiek ma to zrobić? Jako młody chrześcijanin instynktownie czułem, że te dwa przykazania [Kpł 19,18 oraz Mt 22,36-40] nie mają nic wspólnego z tym, co zwiemy tu miłością. Czegoś brakowało w tym, co oznaczało owo słowo „miłość”, i pragnąłem odkryć, czego. Przeszukałem wszystkie doktryny chrześcijańskie – najpierw po to, by stwierdzić, co mówiły one o tych dwóch przykazaniach. Byłem dość rozzarowany, ponieważ jedyne, o co im chodziło, to wykonywanie dobrych czynów fizycznych. Gdy pytanie to stało się we mnie coraz bardziej palące, zacząłem szukać poza obszarem chrześcijaństwa. W końcu natknąłem się na proces zwany kabałą i rozpocząłem jego studia. Co odkryłem? To, co przeczuwałem już od dłuższego czasu, iż zdolność kochania – rozumiana na modłę tego, jak [zwyczajowo] rozumiemy to, co mówi Biblia – jest rozumieniem niewłaściwym. Nasza umiejętność kochania jawi się bowiem tak jak „kocham rybę”. Kochamy to, co przynosi nam przyjemność, nawet jeśli dajemy coś komuś innemu. Dajemy, ponieważ czujemy się dobrze obdarowując, czujemy się dobrze, że zrobiliśmy to, co jest właściwe. Ale miłość, o jakiej mówiła kabała, była zupełnie innego rodzaju. Po pierwsze, mówiła o naszej obecnej naturze, o tym, jak działamy pod wpływem pojedynczego programu zwanego chęcią otrzymywania. Opisała ona ten program działania i to, jak stanowi on obszar, w którym istniejemy, w którym nie mamy żadnego wyboru, jak tylko zachowywać się w ten sposób, póki nie odczujemy pragnienia opuszczenia go. Po drugie, mówiła o nowym programie. Ten program zwany jest programem działania wyłącznie w celu obdarowywania – dawania. Innymi słowy, obecnie działamy tak, że jeśli nie możemy otrzymywać, to nie działamy. Pod wpływem drugiego programu – jeśli nie możemy dawać, nie działamy. I jest to atrybut totalny – obdarowywanie, świętość. Co zatem kabała mówi o Jezusie? Ani jednego słowa. Podobnie jak kabaliści czy Stary Testament. Mówią oni jedynie o osiągnięciu tej jakości zwanej obdarowywaniem, przelączeniu się z naszego obecnego zaprogramowania na zaprogramowanie skierowane na świętość. Kabała nie zajmuje się definiowaniem rzeczy religijnych. Pytać zatem, co kabała mówi o Jezusie, jest

tym samym, co porównywać jabłka do pomarańczy. [Kabała] stanowi proces, nie system wierzeń [...]”⁴⁷.

To inne rozumienie słowa „miłość” jest niepodobne do wykładni chrześcijańskiej. Miłość przestaje być postawą aktywnego miłosierdzia, a staje się miłosierdziem/altruizmem w intencji, zamyśle.

Przemiana egoizmu w altruizm czy też (ściślej) nałożenie na egoizm altruistycznej *kawanny*, obdarowyującego zamysłu (bez zmianny w czynie fizycznym), jawi się w kabale Bnei Baruch jako wypełnianie Bożych przykazań – z naczelnym przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Laitman konkluduje:

„Gdy naprawiamy każde z pragnień przez ich altruistyczne, a nie egoistyczne użycie, to według kabały jest to «spełnianie *Micwot*» (wypełnianie przykazań). Odnosi się to do zmiany intencji, z którą używamy swoich pragnień, a nie do jakichkolwiek uczynków fizycznych”⁴⁸.

Podsumowanie

Związek kabały Bnei Baruch z nauczaniem Jezusa Chrystusa możliwy jest do ustanowienia po przywołaniu zasad „kochaj bliźniego swego jak siebie samego” oraz „kochaj Boga swego”, jakkolwiek widać wyraźnie, że inna interpretacja „czynu altruistycznego” (czynu miłości) różnicuje kabałę i Ewangelię Jezusa Chrystusa. U Laitmana brak jest też odniesień do samego Chrystusa i jego zaleceń, a nawiązuje on tylko do starotestamentowego (z Księgi Kapłańskiej) przykazania, na którym jednak budował też Jezus. Uczynienie przez Niego z prawa Starego Zakonu podstawy dla swojego nauczania widać wyraźnie chociażby w Liście do Rzymian 13,8-9, gdzie padają słowa:

„Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego!”.

⁴⁷ Pod wpisem M. Laitmana na blogu: *Israel Isn't What You Think It Is* [on-line], <http://laitman.com/2008/03/israel-isnt-what-you-think-it-is/>, 12.03.2008 [dostęp: 16.07.2017].

⁴⁸ M. Laitman, *From Chaos...*, dz. cyt., s. 159.

Jezus Chrystus może też wyznaczać – w duchu myślenia kabaalistycznego – idealną personifikację ideału (*nomen omen*) otrzymywania dla (w celu) obdarowywania. Jako taki stanowi egzemplifikację tzw. środkowej linii (*Kaw Emcai*), która w systemie Bnei Baruch jest rezultatem pracy duchowej człowieka, polegającej na eliminacji egoizmu i wykształceniu miłości oraz altruistycznego stosunku do ludzi i Boga, co stanowi zarówno kluczowe koncepty kabały, jak i rdzeń nauczania Jezusa.

Natomiast próby wiązania przez chrześcijańskich studentów kabały Laitmana z nauczaniem chrześcijańskim są symptomem głębokiej, wewnętrznej potrzeby niezrywania ze swoją tradycją religijną, pozostania w jej ramach tak instytucjonalnych, jak i doktrynalnych. Sama kabała Bnei Baruch z Laitmanem na czele także to umożliwia, choć nie *explicite* słowami Laitmana.

~•~

DOROTA BRYLLA

Jezus Chrystus i Jego nauczanie w neokabale szkoły duchowej Bnei Baruch

Streszczenie

Artykuł przedstawia Instytut Studiów i Badań Kabały Bnei Baruch (nowy ruch religijny) pod kątem ewentualnych zbieżności pomiędzy jego nauczaniem a nauczaniem Jezusa Chrystusa. Badana możliwość ustanowienia korespondencji między jedną a drugą doktryną jest interesująca, gdyż kabała „synów Barucha” nie przynależy ani do tradycji chrześcijańskiej, ani do żadnej innej tradycji religijnej. Stwierdzenie takich zależności pociąga za sobą kwestię motywacji oraz potrzeb ukazywania wspólnego rdzenia obydwu systemów nauczania. Fundament korespondencji oparty został na obecnym pośród członków Bnei Baruch przeświadczeniu, że kabała jest procesem zmierzającym do osiągnięcia tego, co Jezus określił jako dwa najważniejsze przykazania: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej” oraz „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22, 36-39).

Słowa kluczowe: Bnei Baruch, chrześcijaństwo, Jezus Chrystus, kabała.

DOROTA BRYLLA

**Jesus Christ and His teaching
in the interpretation of the Bnei Baruch neo-kabbalah**

Abstract

This article explores possibilities of identifying similarities between the thesis propagated by the Bnei Baruch Kabbalah Education and Research Institute (new religious movement) and the teaching of Jesus Christ. Finding any would be very interesting, since the kabbalah of the “sons of Bnei Baruch” belongs to neither Christian, nor any other religious tradition. Potential similarities would certainly pose questions about the motives and common sources of both systems. Members of the Bnei Baruch group are convinced that kabbalah aims the process of fulfilling what Jesus described as the two most important commandments: “You must love the Lord your God with all your heart, with all your soul, and with all your mind. (...) You must love your neighbour as yourself” (Mt 22,36-39).

Keywords: Bnei Baruch, kabbalah, Christianity, Jesus Christ.